

Wyrok z dnia 10 czerwca 1999 r.

II UKN 682/98

Renta przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy.

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel, Sędziowie: SN Beata Gudowska (sprawozdawca), SA Krystyna Bednarczyk.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 1999 r. sprawy z powództwa Jerzego S. przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego „B.” S.A. w B. o rentę wyrównawczą, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 września 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 15 maja 1998 r. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie, uwzględnił częściowo powództwo Jerzego S. przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego "B." S.A. w B. i zasądził na jego rzecz rentę odszkodowawczą w kwocie po 420 zł miesięcznie, skapitalizowaną za okres od 20 sierpnia 1993 r. do 30 czerwca 1997 r. Sąd Wojewódzki przyjął odpowiedzialność strony pozwanej na podstawie art. 435 § 1 KC i 444 § 2 KC, ustalając wcześniej następujący stan faktyczny:

Powód w dniu 30 marca 1988 r., podczas pracy górniczej, przy wymianie siłownika, pracując w pozycji kucznej, osunął się na spąg. Odczuł ból w plecach, toteż zgłosił się do lekarza zakładowego, a ten wystawił mu jednodniowe zwolnienie

lekarskie. Zdarzenie to nie zostało zarejestrowane jako wypadek przy pracy, a w dniu 5 maja 1993 r. na wniosek powoda sporządzono protokół stwierdzający, że jednak do wypadku przy pracy nie doszło. Wyrokiem Sądu Rejonowego, Sądu Pracy w Lublinie z dnia 20 września 1994 r. dokonano sprostowania protokołu powypadkowego przez ustalenie zaistnienia wypadku przy pracy.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony apelacją strony pozwanej, opartą na zarzucie nieodpowiedniego ustalenia kwoty renty, bowiem bez uwzględnienia faktu, że powód zachował zdolność do wykonywania pracy lekkiej, a taką - w charakterze portiera w biurowcu lub parkingowego - oferowała mu strona pozwana. Tymczasem powód odmówił jej podjęcia bez uzasadnienia, czym powiększył rozmiar szkody.

Sąd Apelacyjny w Lublinie apelację oddalił wyrokiem z dnia 17 września 1998 r. Przyjął, że prawo powoda do renty inwalidzkiej w wysokości odpowiadającej zaliczeniu do III grupy inwalidztwa oraz 30% trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowane wypadkiem przy pracy, przy równoczesnym inwalidztwie całkowitym z ogółu schorzeń, powoduje, że należy traktować go jako osobę niezdolną do żadnej pracy. Uznał zasadność odmowy podjęcia pracy przez powoda u strony pozwanej, skoro nie dysponuje ona stanowiskiem pracy chronionej.

Kasację od wyroku Sądu drugiej instancji Kopalnia Węgla Kamiennego "B." S.A. oparła na podstawie naruszenie prawa materialnego - art. 444 § 2 KC przez błędną wykładnię użytego tam pojęcia "odpowiedniej kwoty renty" oraz przyjęcie, że "odpowiednia" jest kwota 420 zł miesięcznie, pomimo że nie zostały w tym wyliczeniu uwzględnione dochody (wynagrodzenie najniższe), jakie powód uzyskiwałby w przypadku podjęcia proponowanej przez pozwanego pracy oraz te, które uzyskuje z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Wskazała także na naruszenie przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 447 KC przez błędne uznanie, że przepis ten znajduje zastosowanie w stanie faktycznym sprawy. Powołała się w końcu na naruszenie przepisów postępowania - art. 278 KPC w związku z art. 227 KPC, polegające na akceptacji odmowy przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzenia dowodu z opinii lekarskiej dla ustalenia możliwości zatrudnienia powoda na proponowanym mu stanowisku pracy i poprzestanie na kwalifikacji zdolności powoda do pracy na zasadzie art. 23 i następnych ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

Opierając się na tych podstawach złożyła wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i wyroku Sądu Wojewódzkiego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Naprawienie szkody osobie, która w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia utraciła całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej, następuje w formie przyznania odpowiedniej renty. Strona pozwana, postulując w kasacji pojmowanie "odpowiedniości" kwoty renty przez zastosowanie przy jej ustaleniu reguły *compensatio lucri cum damno* posługuje się trafnym argumentem, że "odpowiednia" - w pojęciu art. 444 § 2 KC - wysokość renty wyznaczona jest zakresem wyrządzonej szkody. W sytuacji zatem, gdy stan zdrowia poszkodowanego jest jedynie w części wywołany przyczynami leżącymi po stronie pracodawcy, renta musi uwzględniać część zachowanej i wykorzystywanej zdolności poszkodowanego do pracy, tak aby jej kwota nie przewyższała wysokości szkody.

Otóż renta stanowi formę odszkodowania, a to przysługuje o tyle, o ile żądający go poniósł szkodę. Szkada ta zamyka się w wysokości zarobków, jakie w normalnym toku zdarzeń poszkodowany uzyskałby, gdyby nie uległ wypadkowi powodującemu pozbawienie go zdolności do pracy zarobkowej lub ograniczenie w tej zdolności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 1974 r., II PR 61/74, OSPiKA 1974 nr 9, poz. 195 oraz wyroku z dnia 16 lutego 1965 r., I PR 330/64, OSNCP 1965 z. 11, poz. 194). Skoro tak, to poszkodowany, który zachował częściowo zdolność do wykonywania zatrudnienia, nie powinien liczyć na odszkodowanie w kwocie, która przez nieuwzględnienie jego możliwości zarobkowych przekracza wysokość szkody. Należy przyjąć, że renta przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a sumą renty inwalidzkiej i wynagrodzenia, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy.

Wielokrotnie zresztą Sąd Najwyższy wypowiedział się w tej kwestii i stwierdzał, że jeśli utrata zdolności do pracy jest tylko częściowa, to szkoda jest mniejsza, a co za tym idzie, wysokość renty należy zmniejszyć o taką kwotę, jaką poszkodowany

może miesięcznie zarobić w ramach swej zmniejszonej zdolności do pracy. Przy ocenie, natomiast, czy poszkodowany pracownik może uzyskać taką pracę, należy liczyć się z jego stanem zdrowia, a nie brać pod uwagę jego indywidualnej niechęci do określonego rodzaju pracy; skoro powód jest inwalidą częściowym, spoczywa na nim obowiązek pracy w granicach jego możliwości, przy czym z obowiązku tego wynika konieczność dostosowania się do nowych warunków (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 1959 r. 1 CR 12/59, OSP 1960 z. 1, poz.10; z dnia 26 października 1960 r. 2 CR 572/60, OSN 1962 z. 1, poz. 22; z dnia 23 lipca 1963 r. I CR 656/62, nie publikowane; z dnia 16 stycznia 1962 r. 4 CR 369/61, RPEiS 1963 nr 1, s. 342; z dnia 8 kwietnia 1963 r. 3 CR 435/62, RPEiS 1966 nr 1, s. 367; z dnia 5 marca 1965 r. II PR 50/65, OSNCP 1965 z. 11, s. 195; i wyroki: z dnia 10 marca 1965 r., II PR 44/65; z dnia 12 czerwca 1969 r., I PR 151/69; z dnia 24 czerwca 1969 r., II PR 225/69; z dnia 17 lipca 1975 r., I CR 370/75 - nie publikowane oraz z dnia 10 kwietnia 1975 r., I PRN 3/75, OSNCP 1976 z. 2, poz. 36,). Sąd Najwyższy wyraził także słuszny pogląd, że każdy człowiek w granicach swoich możliwości powinien pracować, a poszkodowany ma obowiązek uczynić wszystko, co dla niego możliwe, aby zmniejszyć wysokość szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 1967 r., II PR 20/67, NP 1968 nr 1, s. 124).

Wobec tej utrwalonej linii orzecznictwa, zarzut błędnej wykładni przepisu art. 444 § 2 KC usprawiedliwia podstawę kasacji z art. 393¹ pkt 1 KPC, co wystarcza, do uwzględnienia jej wniosków o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Orzeczenie takie wynika z przepisu art. 393¹³ § 1 KPC.

2. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien mieć na względzie to, że zarzuty objęte podstawą kasacyjną z art. 393¹ pkt 2 KPC okazały się również uzasadnione, bowiem Sąd drugiej instancji nie dążył do prawidłowego ustalenia wysokości renty uzupełniającej. Dla oceny stopnia zachowanej zdolności powoda do uzyskiwania wynagrodzenia posłużył się kryterium inwalidztwa i poprzestał na orzeczeniu dla celów świadczeń z ubezpieczenia społecznego o zaliczeniu poszkodowanego do jednej z trzech grup inwalidów. Orzeczenie to nie może być - i nie jest- wystarczające do ustalenia stopnia utraty zdolności poszkodowanego do pracy konkretnej, proponowanej przez stronę pozwaną.

Kategoria inwalidztwa, stanowiąca przed dniem 1 września 1997 r. przesłankę oceny zdolności do pracy, nie jest właściwa dla ustalenia wysokości renty cywilnej

(por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1963 r. II PR 284/62, OSNPG 1963 z. 12, poz. 74). Prawidłowe ustalenie, jakie dochody może poszkodowany osiągnąć realnie, a w konsekwencji - w jakiej wysokości poniósł on szkodę - będzie zależało w każdym konkretnym wypadku od stanu zdrowia poszkodowanego, jego warunków osobistych i rodzinnych, możliwości znalezienia odpowiedniego zajęcia w miejscu zamieszkania lub możliwości dojazdów, wreszcie od tego, czy poszkodowany ma możliwość rehabilitacji i w jakim zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1963 r. II PR 178/63, OSNCP 1964 z. 4, poz. 80). Tymczasem okoliczności tych nie uwzględniał tryb ustalania grupy inwalidztwa, zasadnie więc strona skarżąca twierdzi, że fakt zaliczenia poszkodowanego do II grupy inwalidztwa ogólnego nie może decydować o tym, jaki wpływ na utratę jego zdolności do pracy (wykonywania zatrudnienia) miały warunki wykonywanej pracy oraz możliwości pomniejszenia szkody przez wykonywanie przez powoda zatrudnienia w ramach zachowanej zdolności do pracy. Pominięcie w tym kontekście przez Sąd drugiej instancji dowodu z opinii biegłych lekarzy specjalistów z zakresu neurologii i medycyny pracy, dla ustalenia możliwości zatrudnienia powoda na proponowanych mu stanowiskach portiera czy parkingowego, naruszało przepisy art. 278 i 227 KPC. Nie chodzi zresztą o to, żeby Sąd drugiej instancji ponawiał dowody przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, kiedy nie jest to w danych okolicznościach sprawy konieczne, lecz o to, że Sąd drugiej instancji nie jest zwolniony z uzyskania pełnego (z obostrzeniami i przewidzianymi w art. 381 KPC) materiału dowodowego, koniecznego do rozstrzygnięcia kwestii spornych i uczynienia przedmiotem dowodu faktów mających dla sprawy istotne znaczenie.

3. Nietrafnym okazał się natomiast postawiony w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 447 KC. Sąd drugiej instancji przepisu tego nie stosował oraz nie rozważał zwolnienia się pozwanego od długu przez wypłatę z ważnych powodów odszkodowania jednorazowego w miejsce renty. Zasądził rentę na przyszłość, tyle że od dnia jej wymagalności do dnia wyroku raty jej skumulował. W rzeczywistości więc strona skarżąca nie kwestionuje zastosowania art. 447 KC, choć użyła zarzutu jego naruszenia, lecz spiera się z zasądzeniem renty za okres nieprzedawniony, nie pozwalając na jej skapitalizowanie lub zmianę na odszkodowanie jednorazowe. Stawiany przez nią zarzut przedawnienia, związany z ustaleniem daty początkowej wypłaty renty, został oddalony jeszcze przez Sąd pierwszej instancji i nie może być przedmiotem postępowania kasacyjnego (art. 392 § 1 KPC).

